Polak Sumienny

pismo czasowe N. 17

Warszawa dnia 23 Grudnia 1830 roku, o godzinie 8 rano.

RODACY!

Wolą Reprezentantów Narodu, na mocy uchwały obu Izb Sejmowych w dniu 20 b. m. zapadłéj, powołany do objęcia władzy Najwyższéj, przyjąłem kierunek zwierzchni sił Narodowych w jedynym celu zabespieczenia losu i swobód Ojczyzny naszéj. Odtąd, i dopóki władza Dyktatora przy mnie pozostanie, wszystkie chwile moje należą do Kraju Polskiego; dla niego żyć i walczyć, dla niego ginąć mi należy. Posłuszny woli Narodu gdym przyjmował Dyktaturę, dziś w imieniu Ojczyzny równego od wszystkich posłuszeństwa wymagam. Znak mój ujrzycie Rodacy ciągle na drodze czci, obowiązku i honoru Narodowego. Za nim postąpi każdy Polak prawy, każdy dawnych Ojców Syn nieodrodny, dla którego Ojczyzna jest wszystkiém, który w Jéj tylko zbawieniu, nadzieję życia własnego pokłada. I nie będzie takiego, któryby władzy wolą mi powierzonéj chciał się opierać, albo rozkazów jéj z zupełném i całkowitém poświęceniem się, nie wykonywał.

Jednością, porządkiem i działaniem z jednego środka kierowanym, zapewnić możemy skutek naszego powstania. Kazał mi Naród stanąć na swojém czele, i być głównym sił Jego Dowódzcą. Jestem nim, a że obowiązku mego dopełnię, że żadnego nie dopuszczając zboczenia, wszystkich ku jednemu celowi i w jednostajném dążeniu poprowadzę i utrzymam; to uroczyście przyrzekam i na to Bogu i Ojczyznie przysięgam.

w Warszawie dnia 21 Grudnia 1830 r.
CHŁOPICKI.

Część Urzędowa

DYKTATOR
do Rządu Tymczasowego.

Stanowi następujące ogólne urządzenie względem pułkow tworzyć się mających z ofiar dobrowolnie przez obywateli składanych.

Art. 1. Tworzenie pułków takich czy to konnych, czy pieszych, nie ma w niczém przeszkadzać tworzeniu się powstania po województwach.

Art. 2. Chcący pułk tego rodzaju formować, zgłosić się powinien do Komissyi Rządowéj Wojny, i ułożyć się z nią o sposób, w jaki to oskutecznionėm być może.

Art. 3. Komissya Rządowa Wojny, w miarę tworzenia się batalionów lub szwadronów takiego pułku, wyznaczy oficerów do niego należéć mających, tudzież dowódzcę jego będzie mianować.

Art. 4. Pułk taki, aż do zupełnego uformowania się jego, zostawać będzie na koszcie formujących go.

Dopiéro po zupełném uformowaniu się jego, oficer do tego wyznaczony, przegląd jego odbędzie, i wtenczas, pułk taki do służby czynnéj i na koszt skarbu przejdzie.

Art. 5. Wykonanie i ogłoszenie tego postanowienia, Rządowi tymczasowemu poleconém zostaje.

Warszawa d. 18. Grudnia 1830. r.
Dyktator (podp:) *Chłopicki.*
Za Zgodność: Sekr: Jlny Dyktatury (pod:) *Krysiński.*
Zastępca Radcy Sekretarza Stanu Radca Stanu nadzwyczajny (podp.) J. *Tymowski.*

Rada Municypalna Miasta Stołecznego Warszawy,

Gdy Radę Municypalną dochodzą zażalenia, jedne o wypuszczenie niektórych szpiegów na wolność i zwłokę w wymierzaniu kary, drugie o uciążliwe zatrzymywanie osób niewinnie o szpiegostwo posądzonych; Rada Municypalna poczytuje za obowiązek przez pisma publiczne obwieścić; iż przepełnienie lokalów domu Ratusza Głównego natłokiem osób w pierwszych dniach wybuchu rewolucyjnego z rozmaitych przyczyn, a często bez żadnych śladów przestępstwa nadesłanych, postawiło Radę Municypalną w konieczności szypkiego postępowania z uwięzionymi; w tém przeto zamieszaniu wyjść mogły na wolność osoby o szpiegostwo podejrzane. Co się tycze zaskarżonych o szpiegostwo i z tego powodu ujętych, ponieważ takowe przestępstwo nie ma w Kodexie karnym wyznaczonéj stosownéj kary, a ściga je opinija publiczna na uczuciu prawości i patryotyzmu oparta, Rada Municypalna zatrzymując wszystkie osoby pod tym zarzutem będące, nie jest właściwą, ani sama wydawać decyzyi względem ich uwolnienia, a tym bardziéj oczekiwane kary wymierzać, ani też może akt do Sądów kryminalnych odsyłać; lecz uczyniła kilkokrotne przedstawienie do Rządu, ażeby wydał Ustawę przepisującą sposób postępowania z nimi. Czekać więc musi skutku przedstawień swoich, a tym czasem przez pośrednictwo członka z Sądu delegowanego odbyła śledztwo badawcze przeciwko wszystkim o szpiegostwo przyaresztowanym, i obok tego wezwała Komitet do rewizyi akt szpiegowskich wyznaczony, o zakommunikowanie dokumentów. Śledztwo to obszerne z największą sprężystością uskutecznione zostało, niewłaściwe są przeto zażalenia przeciwko Radzie Municypalnéj czynione, która z swojéj powinności jak najściśléj i najśpieszniéj wywięzuje się.

w Warszawie d. 10. Grudnia 1830 r.
Za Wice Prezydenta.
Krzywoszewski.
Sekretarz Jeneralny
G. Jahołkowski.

Rada Municypalna Miasta Stołecznego Warszawy.

Zawiadamia niniejszém, iż w Ratuszu głównym otworzoną została Księga Sznurowa do zapisywania dobrowolnych ofiar niesionych na wsparcie odradzającéj się Ojczyzny. Zapisywaniem tych ofiar i wydawaniem na nie kwitów trudnić się będą Członkowie Komitetu wyznaczonego przez Radę Municypalną, składającego się z Obywateli Filipa Kintzel, Duczyńskiego, Henryka Lessel, Simler, i Wilhelma Malcz.

Zapisywanie to codziennie trwać będzie od godziny 10téj przed południem do 4téj w wieczór.

w Warszawie dnia 20 mca Grudnia 1830 roku.

Za Vice Prezydenta
Krzywoszewski.
Sekretarz Jeneralny
G. Jahołkowski.

Rada Municypalna Miasta Stołecznego Warszawy.

Gdy wielu właścicieli domów i lokatorów handlujących, do opłaty za kwaterunek na r. b. obowiązanych, zalegają w uiszczeniu téjże opłaty, Rada Municypalna widzi się być w obowiązku przypomnieć rzeczonym właścicielom i lokatorom, aby uprzedzając środki znaglenia, (które w razie dalszego spóźnienia przedsięwzięteby być musiały), pośpieszyli z uiszczeniem do kassy głównéj Ekonomicznéj Kwaterunkowéj opłaty.

w Warszawie dnia 19 mca Grudnia 1830 roku.

Prezydent
Węgrzecki.
Sekretarz Jeneralny
G. Jahołkowski.

Rada Municypalna Miasta Stołecznego Warszawy.

Kiedy Ojcowie nasi głośni z dzielności oręża wyruszali na pogromienie nieprzyjaciół Ojczyzny, tak zwani Wojsoy przez nich w każdéj ziemi i powiecie wybrani opiekowali się opuszczonemi żonami i dziećmi. Ta uderzająca tkliwość obok strasznego hasła do boju głównie znamionują Polaka charakter, który i w nowszych czasach mianowicie w wojnach Austryackiéj i w latach 1812 i 1813, prowadzonych, równie się wydatnym okazał.

Dziś zatém kiedy Rycerstwo nasze z takim zapałem poświęca wszystko co najwyższe szczęście domowe stanowić może, śpiesząc do walki, która nam śmierć lub swobody zapewni; cała nie zawodnie Warszawa na wyścigi pośpieszy do opiekowania się ich żonami i dziećmi. Aby zaś dobre chęci ogółu mieszkańców skutecznie dopiąć mogły celu, Rada Municypalna Miasta Stołecznego Warszawy wyznaczyła pod przewodnictwem powszechnie znanego i szanowanego Senatora Kasztelana Nakwaskiego, Komitet składający się z następujących Obywateli: Xiędza Szwejkowskiego Rektora Królewsko-Alexandrowskiego Uniwersytetu, Dükerta Karola, Bogucka Bogumiła, Grabowskiego Mikołaja, Dmuszewskiego Ludwika, Zawadzkiego Jana Adwokata i Köhlera Ludwika Doktora Medycyny i Chirurgij. Wszyscy zatém czy z radą czy z ofiarą do wspomnionego Komitetu udawać się będą.

w Warszawie dnia 21 mca Grudnia 1830 roku.

Za Vice Prezydenta
Krzywoszewski.
Sekretarz Jeneralny
G. Jahołkowski.

Część Nieurzędowa

Skutki polityczne rewolucyi naszéj.

Rewolucya nasza utrzymana, uwieńczona, od chwili jak w obu Izbach uznana za Narodową. Cały Naród się uzbraja, cały wojną pała, przeciwko swoim ciemięzcom i przywłaszczycielom. Idzie teraz o to, abyśmy ogłosili Europie, ogłosili światu całemu, nie już najniegodziwiéj kilkakrotnie na nas dokonaną grabież polityczną i rozszarpanie kraju naszego, ale pogwałcenie téj jakakolwiek ona była Konstytucyi na zasadach traktatu Wiedeńskiego ustanowionéj. Zwycięzcy narzucając nam ustawę, która już sama z siebie nadwerężała całość, udzielność i niepodległość Narodu, a nawet nie zabezpieczała wolności osobistéj Obywateli, sami też Ustawę złamali i pogwałcili w najważniejszych punktach. Otoż przyczyna naszéj rewolucyi, przyczyna dla któréj podnieśliśmy oręż i w całéj sile narodowéj powstali. Niechaj że się na wszystkie strony świata rozchodzi nie głucha wieść i niepewna przez wrogów naszych tamowana lub ćmiona i przekręcana fałszywém rzeczy wystawieniem, ale głos potężny Wielkiego Narodu odzyskującego swe prawa, swoją udzielność i niepodległość. Nie obawiajmy się sądu nawet Monarchów, którzy dzisiaj prawa ludów szanować zmuszeni, chociaż nie wszyscy szanują. Wszak i ci co na zasadach traktatu Wiedeńskiego zechcą nas sądzić, niezaprzeczną słuszność sprawy naszéj uznają. Dosyć powiedzieć, że sam Ustawodawca Alexander napróżno przez podchlebstwo lub bojaźń wywoływany wskrzesicielem naszéj Ojczyzny w ostatnich zwłaszcza latach swego panowania własne dzieło zeszpecił i sponiewierał. Dodatek jego do Konstytucyi naszéj był jakoby Ukazem dla Państwa Rossyjskiego wydanym. Było i więcéj podobnych Ukazów. Rząd ciemięzniczy, a przy tém słaby, trwożny i podejrzliwy utrzymał się w całéj mocy i rozwinął pod naślednikiem Alexandra. Ażeby taki Rząd przemocą i niegodziwością utrzymać, musiano robić sobie igraszkę nie tylko z Konstytucyi, ale oraz z wolności, życia, majątku i dobréj sławy Obywateli; aby zaś tém pewniéj i bezkarnie podeptać prawa zasadnicze i cywilne, chciano w Urzędnikach kraju mieć tylko prostych posługaczów rządowych, chciano zdemoralizować Naród przez cofnienie w nim oświaty i przytłumienie narodowości. Do czego oprócz administracyjnych sposobów, oprócz Urzędników służących za narzędzia samowolności, i despotyzmu, użyto tajnéj policyi złożonéj ze szpiegów przysięgłych, płatnych i uorganizowanych pod ukrytém dowództwém zdrajcy Ojczyzny. Chciano, aby każdy drżał w własnym domu, drżał na spotkanie się ze znajomymi, albo sam wzbudzał w nich obawę spotkania się ze szpiegiem. Byłto sposób trzymania Narodu w ciągłym przestrachu i trwodze, jak gdyby nie dość było, że wojsko Rossyjskie składało u nas nieustającą załogę Belwederskiéj fortecy, oraz głównych punktów Stolicy i kraju. Jeszcze nasz Król nibyto Konstytucyjny wpływał przemocą na wolność wyboru Członków Izb, i na wolność obrad Sejmowych, zawieszał lub zmieniał wyroki Trybunałów, a nawet wyrok Sądu Sejmowego śmiał wstrzymać.

Mieliżeśmy jęczyć dłużéj pod jarzmem ucisku i srogiéj przemocy, kiedy w całéj Europie ujarzmione ludy odzyskują swe prawa, a przyjęta od Mocarzów Europejskich zasada nie mieszania się do cudzéj sprawy (de non intervention) zabezpiecza nas silnie od wtargnienia wojsk nieprzyjaznych, których nie wywołujemy i nie zaczepiamy. Zostańmy tylko w granicach naszych uszczuplone-

go Królestwa, a podług zasady *nie mieszania się*, nie tylko Austrya i Prussy, ale nawet Rossya powinna szanować udzielność naszego narodu. Ta udzielność najlepszém prawem odzyskana i uprawniona została od chwili uznania rewolucyi za narodową przez obiedwie Izby Sejmowe, wszystko aż dotąd było tylko dziełem przymusu, gwałtu, przemocy, było więc tylko czasowém przemijającem; dziś wszystko stało się dziełem Narodu, wypływem Jego Najwyższéj woli. jest więc i być powinno stałém i nieodmienném. Wreszcie Naród nasz nie był i nie jest w żadnych stosunkach ugodnych i nie rozdzielnych z narodem Rossyjskim, może dopiéro wkrótce przeciwko spólnemu despotyzmowi braterskie zawrzemy przymierze. Przemożny Kongres Wiedeński związał nas wprawdzie z Cesarzem Alexandrem i Jego Następcami, ale warunkowo, to jest: jeżeli nadanéj nam ustawy Konstytucyjnéj wiernie dotrzymają. Cesarz więc Rossyjski nazywający się dziś Królem Polskim, chyba sam jeden bez wojska bezpieczny mógłby znaléźć przystęp do naszego kraju i Stolicy w dzisiejszym rzeczy stanie. Sama tylko ufność nieograniczona w szlachetnym charakterze Polaków zdołałaby go ocalić i utrzymać na tronie Polskim, i to nie przez wzgląd na prawość wyboru i mianowania, bo Kongres Wiedeński nie miał prawa narzucać Króla Narodowi naszemu, ale jedynie dla uniknienia obustronnego krwi rozlewu i spustoszeń dotknąć nas mogących. Jeżeliby zaś Cesarz Rossyjski wkroczyć dozwolił na ziemię Polską wojsku swojemu, śmiało i sprawiedliwie odwołać się możemy do nowo zaprowadzonego w Europie prawa Narodów, aby się nikt w sprawy obcéj Ojczyzny nie mieszał. Niechaj więc Król nasz mianowany na mocy traktatu Wiedeńskiego do nas przybywa, jeżeli ufa więcéj swojemu charakterowi niżeli prawu, jakie ma do królowania w dzisiejszéj Polszcze. Trafi na Dyktaturę lub Sejm złożony z Reprezentantów Narodu. Może jego jakkolwiek wątłe i wymuszone prawa Narodu w osobie Dyktatora lub Sejmu reprezentowanéj przyzna i zatwierdzi. Ale niech pomni na to, że się nie koronował w Polszcze inaczéj jak tylko wkładając na swoją głowę Cesarską koronę. Może tedy Sejm rewolucyjny będzie dopiéro i Koronacyjnym.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Postanowieniem Dyktatora, Rząd tymczasowy zniesiony, a w miejscu tegoż ustanowiona Rada najwyższa rodowa, do któréj powołani zostali: Książe Adam Czartoryski, Władysław Hr. Ostrowski, Michał Książe Radziwiłł, Leon Dembowski Kaszt., Barzykowski Poseł Ostrołęcki. Mianowani Zastępcami Ministrów: Oświecenia, Joachim Lelewel; Sprawiedliwości, Bonawentura Niemojewski; Spraw wewnętrznych, Tomasz Hr. Łubieński; Wojny, Izydor Krasiński; Skarbu; Ludwik Hr. Jelski; Sekretarz Stanu, Ludwik Hr. Plater. Potwierdzony w urzędzie Sekretarza przy Dyktaturze, Alexander Krysiński. Mianowany Sekretarzem Rady najwyższéj Narodowéj, Józef Tymowski; a Zastępcą Prezesa Izby Obrachunkowéj, Wincenty Niemojewski:

— Pułkownik Wyleżyński wyjechał do Petersburga wczoraj z rana z depeszami Dyktatora.

— W. X. Cesarzewicz cofając się przez Międzyrzec został dla braku pieniędzy zmuszony pożyczyć trzy tysiące dukatów na rachunek z Rządem Królestwa Polskiego; przyszła urzędowa wiadomość iż uiścił się z tego długu odesławszy należytość do kassy najbliższéj komory Celnéj Polskiéj.

— J. U. Niemcewicz złożył 200 dukatów na ręce Marszałka Sejmowego, na koszta wojny i wyznaczył swój piękny Kindżał Turecki, jako nagrodę dla tego Polaka który pierwszy wsławi się walecznością w kampanii która ma się otworzyć.... Jak trudno będzie najgodniejszego wybrać rycerza, gdzie tylu będzie godnych.

— Prot Prószyński wrócił przed wczoraj z Hamburga dokąd przed kilkoma tygodniami wysłany był z poleceniami Banku Polskiego. W całych Niemczech Rewolucya nasza wielkie, a nam przychylne uczyniła wrażenie w Berlinie jeden z Professorów na publicznéj lekcyi wspomniał z zapałem o powstaniu Warszawskiem. Tak więc dawniéj nieprzyjazne narody, łączą się teraz wspólnością życzeń, potrzeb i nadziei, swobód i niepodległości.

— Wielu ochotników pułku Zamojskich zrobiło składkę dla utrzymania tych, którzy życzą się przyłączyć do nich, a zostają bez funduszu, gdyż pułk zacznie dopiero wtenczas żołd pobierać, kiedy będzie organizowany.

(Artykuł nadesłany).

Dnia wczorajszego doszła tu wiadomość o przeprawiającéj się przez Bug pod Moskwipolem karawanie, złożonéj z dwunastu mułów, obładowanych złotem, orderami i blankietami na pensye dożywotnie: co wszystko jest przeznaczone dla patryotów, mających dzielnie popierać w stolicy i w całém Królestwie ducha miłości Ojczyzny, jedności i zgody w obradach i przedsięwzięciach obywatelskich. Postępuje ona bardzo śpiesznie i na czas Sejmu w Warszawie stanąć zamierza. Z tutejszego obserwatoryum widziano na czele téj karawany dwóch jeźdźców starożytną zbroją odzianych: jeden z nich trzyma w ręku pęk strzał, a drugi chorągiew narodową z napisem: discordia res paruae crescunt, concordia maximae dilabuntur. Gdy ci rycerze zatrzymali się dla spoczynku i podnieśli swoje przyłbice, dostrzeżono przez wielki teleskop naszego obserwatoryum, że to są Rożniecki i Siciński. Słychać, że święty hufiec gwardyi honorowéj uda się natychmiast dla spotkania z tymi godnymi posłańcami.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

FRANCYA.

Uwagi nad rewolucyą Polską.

W dzienniku paryzkim *l'Avenir* liberalnym i katolickim czytamy z dnia 12 Grudnia następujący artykuł:

„Nakoniec porwała się ze snu ciężkiego, stargała swoje kajdany i zagroziła głowom okrutnych swych ciemiężców ta szlachetna i wspaniała Polska! tyle czerniona, tak pognębiona a tak droga dla wszystkich serc wolnych i katolickich. Oby odzyskał swe miejsce między ludami świata ten naród, który tak długo walczył za wolność, i który wiarę swych ojców czystą i bez skazy dochował!

Świętokradzki pomnik XVIII wieku, *(rozbiór Polski)*, obalony został; przepada bezbożne dzieło Wiedeńskiego Kongresu; ujarzmione narody odzyskują swe prawa, nie będziem już widzieli zabieranych ludzi przez okrutne układy jak nikczemne bydlęta, ani wiary narodów zaprzedawanéj więcéj dającemu. Przez lat piętnaście spoczywał gniew Boga: lecz już się obudził: Królowie Europy, Królowie bez wiary, bez miłości, wy którzy zapomnieliście Boga! wy wszyscy poznacie niemoc tych tronów, na których chcieliście zasiadać bez niego. Wolna i Katolicka Polsko! Sobieskiego i Kościuszki Ojczyzno! ty, która byłaś równie w siedmnastym wieku jak jesteś w dziewiętnastym puklerzem świata cywilizowanego, witamy twoją nową jutrzenkę! zachowaną byłaś do utwierdzenia [przy-

mierza między Bogiem i wolnością. Któreżby serce ludzkie nie zadrżało z radości na odgłos świętego powstania Polski! — ale my katolicy, z jakiémże uczuciem szczęścia, z jak pobożném i głębokiém wzruszeniem mamy przyjąć tę nową i uderzającą odpowiedź Pana Zastępów na nasze długie modły i błagania.

O jakież miłosierdzie Najwyższego nad sprawą któréj bronimy z takim zapałem, w téj protestacyi wszystkich ludów katolickich, w tym popędzie nieprzezwyciężonym ku niepodległości polityczné] i religijnéj.

Polska jak Belgia jest krajem, który powinien być miłym każdemu Katolickiemu sercu, nawrócona za wczasu do prawdziwéj wiary, wytrwała w niéj statecznie: i we wszystkich rewolucyach którym uległa, we wszystkich walkach, które ziemię jéj krwią zbroczyły, przez czas długiéj i ciężkiéj jéj niewoli, silnie podpierała krzyż Zbawiciela. Nierozerwanym spojona węzłem Ojców wiernych, w oddaleniu od niego znajdowała nowe powody zapału i wiary. W średnim wieku Grzegorz VII udarował ją wolnością i zniweczył władzę absolutną Bolesławów. Zachowała w pamięci to wspaniałe dobrodziejstwo Stolicy Apostolskiéj i wypłaciła się za nie przywiązaniem bez granic. Młoda i piękna Królowa Polski Jadwiga, odstępuje swego narzeczonego i wchodzi w związki z bałwochwalczym Jagiełłą, aby nawrócić na wiarę świętą obszerne kraje Litwy przez to męczeństwo najdroższych swych, uczuć. Nigdzie katolicyzm nie pokazuje się przyjazny dla nauki tak obfity w mądre i chwalebne ustawy. Kraków staje się światłem północy; poezya, wymowa polityczna, astronomija, przewyższają w téj stolicy najświetniejsze usiłowania Zachodu. Przychodzi reforma; zaczyna się upadek Polski; ale rzecz dziwna i jedyna w Europie, reforma znajduje przeciwnika w wolności wyznań i w jéj obliczu znoszą Biskupi Polscy na zawsze inkwizycyą. Z tego też powodu Katolicyzm zachowuje tam naruszoną swoją odwieczną władzę w tym właśnie czasie, gdy reszta Europy przeciw niej powstaje. Sejm oświadcza, iż nie chce mieć za Króla tylko Katolika, i szuka we Francyi Henryka Walezyusza naznaczając mu za piérwszy obowiązek prawo tolerancyi. Po nim następuje pobożny i prawowierny Batory..... Nieszczęsny wpływ Austryi i Rossyi rzuca potém Polskę w otchłań, prześladowań i wojen domowych, ale z jakimże ona podnosi się blaskiem? Kiedy w 1683 ocala sama pod murami Wiednia Katolicyzm i cywilizacyą, i odnawia w obec zmartwiałéj wpływem despotyzmu Europy, najwspanialszy ze wszystkich wojen Krzyżowych widok.

I takiż to Naród miałby dłużéj zostawać pastwą dzikiego odszczepieńca? Po dwakroć już ten barbarzyniec, razem despota i Kapłan wymógł na Arcybiskupie Katolickim święte pomazanie; mamyż oglądać trzecie jeszcze świętokradztwo? Nie, ufamy w niepodległośc, w świetną jéj przyszłość; Bóg przebaczy jéj błędom w nagrodę długich cierpień. W krótce nowa wznieci się Rzeczpospolita Katolicka na Wschodzie, a Europa odzyska równowagę polityczną i religijną.

— Dziennik sporów umieścił wiadomość o naszej rewolucyi w Nrze 10 Grudnia. Wiadomość ta nadeszła z Berlina przez Kuryera wyprawionego d. 3 b. m. Tak więc, są słowa dziennika: „rozwala się budowa „kongresu wiedeńskiego, idzie w niwecz dzieło da„wnych traktatów, z nowéj okoliczności powstać mogą „nowe potrzeby, a z nowych potrzeb nowe obowią„zki.“

Gazeta francuzka pod dniem 12 Grudnia r. b. donosi, że listy prywatne z Berlina z dnia 4 Grudnia oznajmują: Donoszą iż o powstaniu 300 podchorążych w zamiarze zabicia Wielkiego Księcia Konstantego, 30tu z nich przyjęło dokonanie tego czynu, i dostali się już do przedpokojów w Belwederze, a Wielki Książe z swoją małżonką bocznemi schodami ratował się tylko ucieczką. Wielki Książe z wojskami rossyjskiemi i dwoma pułkami, stronę jego trzymających Polaków, cofnął się z Warszawy przez Wisłę.

Każdy przekona się, że wiadomość ta mylna co do cofnięcia się Wielkiego Księcia za Wisłę, wykazuje ochydne przypisywanie Polakom, iż mieli zamiar pozbawić życia Cesarzewicza. Pomysł nawet podobny nie miał nigdy miejsca w sercu prawego Polaka i żaden z Polaków nie skaził się nastawaniem na życie swych władzców, jakkolwiek narzuconych, a rodzina ich miała bespieczeństwo zaręczone honorem narodowym. W obliczu nie tylko Europy, ale i świata całego dowiedliśmy prawość charakteru narodowego, *że nigdy Polak nie splamił się krwią Królów swoich ani ich rodziny.*

Powyższa Gazeta Francuzka zawiera niepewne wiadomości o powstaniu Polaków czerpane z Dzienników zapewne niemieckich; wyraża się bowiem: że Cesarzewicz cofnął się na Pragę i zrzucony został most na Wiśle, że tylko prowincye na lewym brzegu Wisły powstały, zaś Rossyanie na prawém brzegu Wisły w bespieczeństwie pozostaną. Ubolewać należy, że wiadomości o powstaniu narodu kochającego wolność i niepodległość drogą urzędową Narodowi Francuzkiemu udzielone wcześnie nie zostały.

Taż Gazeta czyni następne uwagi o rewolucyi naszéj: „Wypadki w Polszcze mogą pomódz do naznaczenia wagi rewolucyjom tegoczesnym.

Piérwsza wiadomość otrzymana o tym wypadku doniosła, iż nastąpiło powszechne powstanie narodu Polskiego, że kokardę francuzką trojkolorową przypięto, że Rossyan wyrznięto albo wypędzono, rząd tymczasowy ustanowiono i Polska wskrzeszoną została.

Poźniejsze wiadomości donoszą, że zmieniono trójkolorową kokardę na białą jako narodową, że pułki pozostałe przy W. Księciu exskortowały go za Wisłę *(mylny wniosek bo W. Książe cofał się z téj strony Wisły)*, że Polacy uznawali Cesarza Mikołaja za Króla i poprzestali na ogłoszeniu się narodem oddzielnym od Rossyi i żądaniu, ażeby wojsko Rossyjskie nigdy nadal nie zajmowało kraju Polskiego.

Rewolucya Belgicka miała początkowo ten sam charakter. Kokarda Francuzka była przypięta, następnie municypalność obejmując naczelnictwo powstania żądała oddzielenia Belgium od Hollandyi pod rządem Króla Wilhelma, a przez błąd Hollendrów, kongress narodowy nie wyłączając domu Nassauskiego, jedynie w celu niedopuszczenia republikanizmu, ustanowił Monarchiją.

Również w Brunświku i Saxonij powstańcy umieścili na tronach usuniętych Monarchów ich braci. W Anglii zamachy na dokonanie kontr-rewolucyi francuzkiéj skończyły się zmianą ministrów we Francyi.

Poruszenia w Hiszpanii i Włoszech dotąd zostały bez skutku.

Rzecz godna zastanowienia, że w dzisiejszych czasach systemata republikanckie nie dochodzą i powstają wszędzie niby rewolucye *(quasi révelutions)*.

Te wypadki zasługują na głęboką rozwagę, służą bowiem do poznania postępu rozumu w Europie i pokazują, że wyobrażenia ludu dążą do porządku rzeczywistego. „Traktaty chybione i Konstytucye nieodpowiednie duchowi czasu, oto przyczyna zamięszań dzisiejszych.“

— Donoszą z Paryża, że po odebraniu wiadomości o powstaniu Warszawskiém, wielu Polaków udało się do Posła rossyjskiego w celu uzyskania paszportów, co im odmówione zostało.

— Papiéry pruskie w Paryżu z 91 spadły na 82, a francuzkie na 59 fr. i 30 cent.